

Policja eksmitowała z bunkra „Jaskiniowca z Haughley”

31 grudnia 2022

Brytyjska policja eksmitowała mężczyznę, który zbudował i mieszkał w swoim własnym podziemnym bunkrze w lesie w hrabstwie Suffolk. Kim jest 38-letni mężczyzna, nazywany „jaskiniowcem z Haughley”? Jak do tego doszło i jak to oceniają internauci?

Do dość niecodziennych wydarzeń doszło w Haughley, angielskiej wsi w hrabstwie Suffolk, leżącej 23 km na północny zachód od miasta Ipswich i 110 km na północny wschód od Londynu. Wszystko zaczęło się 2019 roku, gdy w lutym tamtego roku 38-letni mężczyzna wykopał w ziemi dziurę, w której zbudował coś w rodzaju podziemnego bunkra i... zamieszkał w nim, tak po prostu. Lokalni mieszkańcy nie przyjęli tej inicjatywy zbyt ciepło. Wielokrotnie zgłaszali na policję skargi w związku z działalnością człowieka, który został określony jako „jaskiniowiec z Haughley”.

Suffolk Police miało otrzymać zawiadomienia między innymi o tym, że dziko mieszkający w lesie mężczyzna przeganiał ze „swoich terenów” przypadkowych ludzi, którzy chcieli spędzić trochę czasu na łonie natury. Z tego powodu ludzie byli zbyt przerażeni, aby uprawiać piesze wycieczki na tamtych terenach, jak podaje portal Metro.co.uk. Miało również dochodzić do innych incydentów.

Tuż przed tegorocznymi świętami ta niezwykła historia dobiegła końca. 23 grudnia 2022 roku „jaskiniowiec z Haughley” został eksmitowany przez lokalne służby ze swojej „jaskini”. W czasie tych działań funkcjonariusze dość dokładnie zbadali, jak wyglądała jego siedziba. Okazało się, że zbudowany rzemieślniczymi metodami bunkier w ziemi miał wymiary 15 na 15 stóp. Jak podają brytyjskie media, był on otoczony szeregiem

wysokich ścian. Całości konstrukcji dopełniają schody prowadzące do jego „mieszkania”, wejście z klapą i dachem zbudowanym z drewnianych słupów.

Suffolk Police ostatecznie udało się zmusić mężczyznę do opuszczenia tego dość nietypowego schroniska. Jak wynika z relacji służb, mieszkał w nim przez cztery lata. Dodajmy, że początkowo mieszkał po prostu w namiocie w lesie. Eksmisję uzasadniono antyspołecznymi zachowaniami, do jakich miał dopuszczać się ów „jaskiniowiec”. Aby upewnić się, że ów bunkier nie zostanie ponownie zamieszkały, służby zlikwidowały to domostwo. Do zasypania ziemi użyto koparki. Zobacz sam, jak to wyglądało!

W mediach społecznościowych opublikowano obszerną relację z tych działań, udostępniono nie tylko zdjęcia, ale również krótkie nagranie.

Policja twierdzi, że mężczyzna jest teraz pod opieką krewnych. Reakcja na te działania była mieszana. Część ludzi krytykowała działania policji, a część je jak najbardziej pochwałała. Oto kilka cytatów, które pojawiły się pod wpisem Stowmarket Police...

„Tysiące ludzi w tym kraju sprzedaje narkotyki, kradnie, wyrządza szkody kryminalne, a większość z nich nigdy nie zostaje złapana, a kiedy zostaną już aresztowani, to policja ich jedynie ostrzega [...]. Zostawcie tego człowieka w spokoju!” – pisał użytkownik TT o nicku Squawki Official. „Do wszystkich ludzi wściekłych z powodu tego działania – było wiele incydentów [z udziałem »jaskiniowca«], atakował lub groził ludziom w okolicy, więc przeniesienie go było najwyraźniej właściwą rzeczą” – komentował Niall.

„Osobiście, jako osoba, która martwiła się tym, że może znaleźć się w pobliżu miejsca, w którym się znajdował [»jaskiniowiec«], z powodu doniesień o jego agresywnym zachowaniu [...], cieszę się, że ta osoba została przeniesiona,

a także wydaje się sugerować, że obowiązują wobec niej przepisy ochronne” – pisała Miley. „Moje początkowe myśli były takie, że ten człowiek nie robi nic złego i trzeba zostawić go w spokoju, jednak po dalszej lekturze wydaje się, że agresja i strach wyszły na jaw, więc zapewnienie mu bezpieczeństwa jest naprawdę jedyną opcją dla tego człowieka” – dodawała Sharon.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk